



## krótko

### Festiwal

#### SKARŻYSKO KAMIENNA.

Do 20 czerwca przedłużono zgłoszenia na I Integracyjny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej, który odbędzie się 28 czerwca w sanktuarium MB Ostrobramskiej. Regulamin i karta zgłoszeń na [www.diecezja.radom.pl/festiwal](http://www.diecezja.radom.pl/festiwal).

### Ogród różany

**WYSOKIE KOŁO.** Przy sanktuarium NMP Królowej Różańca Świętego powstaje ogród różany, w którym posadzone zostaną gatunki i odmiany róż pochodzące z różnych stron świata. Planowana jest też budowa stacji różańcowych i ołtarza polowego.

## Poświęcenie pomnika Jana Pawła II przed radomską katedrą

# Przedłużenie obecności

Cóż powiedzieć? Żal odjeżdżać! – te słowa Jana Pawła II stały się tytułem fotograficznej wystawy. W dniach 17. rocznicy wizyty Papieża w Radomiu **można ją było oglądać obok radomskiej katedry.**

Oboje z mężem jesteśmy głęboko wzruszeni – mówi pani Genowefa. – Te zdjęcia przypominają nam tego, który odszedł od nas, ale ciągle jest z nami. Cieszy nas, że te fotografie ogląda tak wielu ludzi.

W siedemnastą rocznicę wizyty Jana Pawła II w Radomiu pasterz diecezji bp Zygmunt Zimowski i świadek tamtego dnia bp Edward Materski przed katedrą poświęcili pomnik Jana Pawła II. – Uzasadnienie, dlaczego stawiamy pomnik Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi



Po poświęceniu pomnika bp Zygmunt pokropił wodą święconą wszystkich obecnych

wi II, wyliczanie Jego zasług byłoby przekonywaniem o czymś oczywistym i powszechnie uznawanym – mówił w homilii bp Materski. – Pomnik Jana Pawła II w Radomiu to pewnego rodzaju przedłużenie Jego obecności. Papież tu się modlił, tu nauczał, tu umacniał wiarę, wspierał nadzieję, miłował i do jedności wzywał.

Pomnik jest dziełem Katarzyny Kusak i Dominika Wdowskiego. Oboje są autorami monumentu papieża Polaka, który w 2001 r. stanął przed radomskim Wyższym Seminarium Duchownym. Dominik Wdowski jest także twórcą stojącego już przed katedrą pomnika kard. Stefana Wyszyńskiego.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Znak służby z Dalmacji



RADOMSKA KATEDRA. Po przyjęciu święceń diakoni ubierają dalmatyki, strój diakona, który w IV w. powstał w Dalmacji

Intronizacja słowa Bożego, pełne wiary, poparte świadectwem życia rozdawanie Eucharystii oraz służba ludowi Bożemu to istotne znaki posługi diakona. Przypomniał je w homilii bp Adam Odzimek, który alumnem w radomskiej katedrze udzielił święceń diakonatu. Seminaryjną formację przed pięćmi laty rozpoczęło ponad czterdziestu alumnów. W dniu święceń było ich dziesięć, wśród nich jeden członek zgromadzenia księży filipinów. – Zdaje się, że ta liczba odejść z seminarium – mówi jeden z wychowawców radomskiego seminarium – to pewien znak czasu.

Tym bardziej więc cieszy wybór kapłańskiej drogi dokonany przez nowo wyświęconych diakonów.

## Wieczór poezji

**WIERZBICA.** W kościele parafialnym odbył się wieczór poezji ks. Jana Twardowskiego zatytułowany „Życie ukryte w słowach”. Całość wyreżyserował wikariusz ks. Dariusz Frydrych. Wiersze recytowała młodzież z parafii, wystąpiło także Trio Kameralne z Filharmonii Świętokrzyskiej

(na zdjęciu). Impreza jest kolejnym owocem współpracy parafii oraz miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Wcześniej zorganizowano wieczór poezji Karola Wojtyły i wystawę papieską oraz odegrano „Dziewczynkę z zapałkami”.

md



KRZYSZTOF PRZESŁAWSKI

## VI Spotkania Orkiestr Dętych

**SZYDŁOWIEC.** Na miejscowym Rynku Wielkim spotkały się orkiestry dęte i ich liczni wielbiciele. Imprezę rozpoczął marsz gwiazdzisty. Z różnych punktów miasta na rynek szły orkiestry z Bodzentyna, Zwolenia, Koziencin i Szydłowca. W trakcie imprezy wystąpił gość specjalny – Orkiestra Garnizonowa Sił Powietrznych z Radomia (na zdjęciu). Wręczono też okolicznościowe nagrody. **zn**

## XXV Sympozjum Klubu Szkół Westerplatte

**ODRZYWÓŁ.** Kilkadziesiąt delegacji szkolnych z całej Polski wzięło udział w jubileuszowym XXV Sympozjum Klubu Szkół Westerplatte, które zorganizowała Publiczna Szkoła Podstawowa w Odrzywole. Sympozjum rozpoczęło się Mszą św. w miejscowym kościele i akademią w budynku szkoły. Goście mogli poznać kulturę regionalną, specjalnie dla nich koncertowały dwa zespoły: „Mateuski”

i „Znad Drzewiczki”. W programie znalazła się też wycieczka do muzeów J. Kochanowskiego w Czarnolesie, Instrumentów Ludowych w Szydłowcu oraz radomskiego skansenu. – Bardzo dziękuję wszystkim za obecność, za rozwijanie działalności Klubu niemal w każdym rejonie Polski – powiedziała „Gościowi” Zofia Wiktorowicz z PSP w Odrzywole, główna organizatorka sympozjum. **ig**



KS. JAN CHODELSKI

## Opocznianie w Sejmie

**OPOCZNO.** Dwoje uczniów z Zespołu Szkół Samorządowych nr 1, licealistka Patrycja Stępnik i gimnazjalista Bartłomiej Pawlik (oboje na zdjęciu) zasiadło 1 czerwca w ławach poselskich. Uczestniczyli w XIV Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Wcześniej wzięli udział w konkursie, który umożliwił im wzięcie udziału w obradach. Prace pt. „Kryteria, które powinien spełniać kandydat na posła” napisali pod kierunkiem polonistek: Patrycja – Agnieszki Wielgus, a Bartłomiej – Urszuli Niemirskiej-Jędrasik. **md**

BARTŁOMIEJ PAWLIK



## Dzieci dzieciom



Dla śpiącej królowej zatańczyły wróżki

**RADOM.** W ośrodku „Ressura Obywatelska” dzieci ze świetlicy Caritas wystawiły „Śpiącą królowę”. Autorką scenariusza i reżyserii była Anna Strusińska. Spektakl wpisał się w cykl realizacji projektu „Czas wzrastania”, który finansuje mazowiecki Urząd Marszałkowski. Widzami spektaklu były dzieci z kilku radomskich świetlic. W poprzednich latach młodzi aktorzy wystawili „Królowę Śnieżkę”, „Kopciuszek”, „Bajkowisko”, „Brzydkie kaczątko” oraz jasełka. **zn**



Delegacje z Cichego i Gdańska w swoich strojach

JAN GAJBIŃSKI

## Sprostowanie

W tekście o Festiwalu Piosenki Religijnej w Skaryszewie (nr 22 GN) mylnie podano imię i nazwisko jednego z członków jury. W gronie jurorów zasiadł ks. Mariusz Przybycień. **■**

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON 048 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Wystawa w Resursie Obywatelskiej „Twarze radomskiej bezpieki”

# Czy sąsiad donosił?

Na niemal osiemdziesięciu fotografiach widać twarze byłych pracowników Służby Bezpieczeństwa, którzy w czasach PRL-u piastowali kierownicze stanowiska.



KRYSTYNA PIOTROWSKA

Wystawa poświęcona jest kadrze kierowniczej UB i SB na ziemi radomskiej. Na planszach wyeksponowano fotografie i opis przebiegu służby funkcjonariuszy na podstawie esbeckich archiwów. Są dokumenty

Wystawę można obejrzeć do końca czerwca

z teczek personalnych, życiorysy. Można powiedzieć, że wystawa jest portretem funkcjonariuszy rysowanym ich własną ręką. Przygotował ją IPN. Przyniosła

wiele emocji. Wielu z nich nie potrafiło powstrzymać się od komentarzy. – Ten drań dokuczał nawet naszym dzieciom – mówi jedna z kobiet. Zdecydowana większość

zwiedzających wystawę milczy, w skupieniu przyglądając się dokumentom i twarzom tych, którzy są sprawcami tak wielu tragedii. – Wystawa nie jest szukaniem taniej sensacji, tylko poszukiwaniem prawdy i próbą oddania sprawiedliwości, jasnego pokazania, kto był prześladowcą, a kto ofiarą. Jej celem jest odkrywanie tych elementów historii, które do tej pory były anonimowe. Ci, których tu przedstawiono, sami o sobie kiedyś mówili, że byli mieczem i tarczą partii – mówił jeden z organizatorów i pomysłodawców wystawy Arkadiusz Kutkowski. Otwarcie wystawy towarzyszył koncert piosenek Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Marcina Kępy.

kmg

## Dzień Kultury Hiszpańskiej w radomskim liceum

### Goście dopisali

Chodzą do klas hiszpańskich. Przedstawili to, czego się uczą i co teraz jest częścią ich życia.

Uczniowie i nauczyciele sekcji hiszpańskiej, działającej przy IV LO im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, zmotywowani ubiegłorocznym sukcesem, zaprosili wszystkich do swojej szkoły na II Dzień Kultury Hiszpańskiej. Nauka w klasie hiszpańskiej rozpoczyna się od poziomu zerowego. – W klasie zero uczniowie mają w tygodniu 18 godzin nauki języka hiszpańskiego. W klasach od

pierwszej do trzeciej mają normalny program liceum ze wszystkimi przedmiotami plus język hiszpański rozszerzony i dodatkowo historię, geografę, literaturę po hiszpańsku – wyjaśnia Justyna Mrozek, wychowawczyni pierwszej klasy hiszpańskiej.

Na szkolnych korytarzach ustawiono kilkanaście stanowisk. Każde stoisko tematycznie dotyczy jednego z 17 autonomicznych regionów Hiszpanii. Można obejrzeć foldery, mapy i płyty. Wszystko ozdobione plakatami, również tymi wykonanymi przez

samiych uczniów. Przy jednym ze stolików siedzą Małgorzata Olęder i Aleksandra Nowakowska. Właśnie wróciły z pierwszej zorganizowanej przez szkołę wymiany. Przez 12 dni uczniowie zwiedzali Hiszpanię, poznawali jej kulturę, zabytki, szlifowali język. Teraz mówią, że to spotkanie w szkole jest okazją do zaprezentowania go innym. Klasa Agnieszki Płaskocińskiej w tym roku miała maturę hiszpańską. – Dzień Kultury Hiszpańskiej ułożono tak, aby każdy znalazł coś dla siebie.

Skierowany jest zwłaszcza do młodzieży gimnazjalnej, zainteresowanej nauką w naszej sekcji językowej – mówi pani Agnieszka. Conrado Moreno z telewizyjnego programu „Europa da się lubić”, tak jak w zeszłym roku, nie odmówił i przyjechał do nas. Dopisali też goście z ambasady i przedstawiciele władz naszego miasta. Trzej najzdolniejsi uczniowie z klas z wykładowym językiem hiszpańskim otrzymali stypendia ufundowane przez hiszpańskie Ministerstwo Edukacji.

Małgorzata Grzybowska

**Plus**  
radio

Antena: (048) 36 08 337  
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545  
radio@radioplus.compl www.radioplus.compl

■ R E K L A M A ■

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...  
... i wiele, wiele więcej.

Obrońcy ziemi radzanowskiej patronami gimnazjum w Rogolinie

# Ich imiona wołają do nas

Te słowa na zakończenie liturgii wypowiedział bp Adam Odzimek. Owe imiona to powstańcy styczniowi oraz żołnierze okresu II wojny światowej. Oni **stali się patronami gimnazjum w Rogolinie.**

Publiczne Gimnazjum w Rogolinie od dawna przygotowywało się do uroczystości nadania imienia szkole. Wybór nie był przypadkiem i nie był rzeczą trudną; wszak rozsiane po okolicy mogiły i miejscowy cmentarz spieszyły z odpowiedzią. W lasach smardzewskich polegli styczniowi powstańcy, a potem piloci okresu II RP. Brodek, Radzanów, Polesie i Bukówno to miejsca, gdzie znajdują się mogiły poległych w walce z okupantem. – Te miejsca odwiedzaliśmy w minionym roku, przygotowując się do uroczystości nadania imienia szkole, relacjonuje

katecheta z rogołińskiego gimnazjum Łukasz Grzegorzczak.

– Nasza szkoła, w 145. rocznicę bitwy radzanowskiej, otrzymuje imię patrona – Obrońców Ziemi Radzanowskiej – mówi Edyta Sztylek, dyrektor PG w Rogolinie. Zależy nam na podtrzymaniu tradycji i dbaniu o historię naszej małej ojczyzny. Będziemy dbać o mogiły powstańców. Ta uroczystość to dla mnie ogromne przeżycie.

W uroczystości brali udział uczniowie szkoły. Wśród nich Małgorzata Kacperkiewicz i jej koleżanka. – Nasza szkoła – mówi – wreszcie ma patronów. Oni



Sztandar gimnazjum poświęcił bp Adam Odzimek

bronili naszej ojczyzny, przyczynili się do tego, że możemy tu mieszkać i cieszyć się wolnością.

O wyborze patrona szkoły zdecydował sondaż, który prowadzono między innymi na internetowej stronie szkoły. Te

strony były też okazją do przypomnienia mieszkańcom, kim byli ci, którzy oddali życie w walce z zaborcami i okupantami, i stali się patronami miejscowego gimnazjum.

Paweł Tarski

## Nowa ekspozycja w radomskim muzeum

### Sztułyce i biblijne zwoje

Skarb z ulicy Grodzkiej, tak znalezisko sprzed trzech lat nazywają pracownicy Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Czym jest ów skarb? To srebrna zastawa stołowa odkopana w czasie prac ziemnych, prowadzonych przy kamienicy na ul. Grodzkiej. Po restauracji przeprowadzonej w miejscowej pracowni konserwatorskiej stały się nową ekspozycją udostępnioną zwiedzającym. Dla uzmysłowienia różnicy między znalezionymi eksponatami a tym, co można oglądać po renowacji, muzeum prezentuje część odnowionej zastawy i pokazuje też zastawę w stanie, w jakim została odnaleziona.

Zastawa znaleziona przy ul. Grodzkiej należała do żydowskiej rodziny, która świadoma zagrożenia, jakie niosła noc hitlerowskiej okupacji, chciała



Skarb z ul. Grodzkiej i biblijne zwoje prezentuje Katarzyna Wrona

uchronić coś z tego, co dla niej miało wartość szczególną. To dlatego znalezisko w muzealnej ekspozycji zostało umieszczone obok przekazanych dla muzeum zwojów hebrajskich ksiąg biblijnych i żydowskich modlitwników. – Te zwoje przekazała nam mieszkanka ul. Wałowej – mówi Katarzyna Wrona, pracownica działu historii. Jej mąż zebrał je w roku 1945 i schował w piwnicy. Gdy zmarł, dodaje pani Katarzyna, zostały przekazane do muzeum. Oprócz zwojów Tory, biblijnego prawa, prezentujemy też hebrajski modlitwnik oraz fotografie żydowskich dzieci.

Ks. Zbigniew Niemirski

## Pielgrzymka z Radomia do Niepokalanowa



# W intencji trzeźwości

Wyruszając na pielgrzymi szlak, **zabierz różaniec i śpiewnik.**



Pielgrzymi każdego dnia uczestniczą we Mszy św.

Pieszna Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości Narodu już po raz dziewiętnasty wyruszy z Radomia do Niepokalanowa. 25 czerwca o 9.00 Mszy św. na rozpoczęcie przewodniczył będzie bp Adam Odzimek. Konferencje w drodze wygłosi ks. dr Marek Dziewiecki. Pątniczy szlak zakończy się w Niepokalanowie 30 czerwca. Mszy św. o 13.00 przewodniczył będzie bp Jan Długosz. – Pielgrzymka jest aktem religijnym o charakterze dziękczynnym i pokutnym. Pragniemy, by zasługiwała na miano rekolekcji w drodze. Każdy z pielgrzymów jest więc zobowiązany

codziennie uczestniczyć we Mszy św., przystąpić do Komunii św. oraz brać udział w rozważaniach, modlitwach i konferencjach. Obowiązuje też skromny strój – informuje organizator pielgrzymki ks. Mirosław Kszczot.

Zapisy (należy mieć ze sobą dowód osobisty lub legitymację szkolną) odbywają się w kancelarii parafii katedralnej od 10.00 do 12.00 i od 16.00 do 17.30 oraz w dniu wymarszu pielgrzymki w pobliżu katedry od 7.00 do 9.00. Szczegółowych informacji dotyczących pielgrzymki pod nr. 0608294408 udziela ks. Mirosław Kszczot. **md**

## Trasa pielgrzymki:

- 25 czerwca: Radom–Błotnica (25 km)
- 26 czerwca: Błotnica–Wyśmierzyce (19 km)
- 27 czerwca: Wyśmierzyce–Błędów (25 km)
- 28 czerwca: Błędów–Lutkówka (20 km)
- 29 czerwca: Lutkówka–Jaktorów (22 km)
- 30 czerwca: Jaktorów–Niepokalanów (19 km)

## Wieczór organowy

Towarzystwo Muzyczne w Radomiu zaprasza na koncert w ramach II Radomskich Wieczorów Organowych. **18 czerwca** o godz. 19.00 w kościele pw. Świętej Rodziny (Radom, ul. Kelles-Krauz-19) wystąpią Katarzyna Kiciorkwintal – mezzosopran (Radom/Bydgoszcz) i Jakub Kwintal – organy (Radom/Bydgoszcz). Szczegółowe informacje na stronie internetowej festiwalu: [www.organy.radom.pl](http://www.organy.radom.pl).

## Kościół a polityka

Sekcja Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej zaprasza do Centrum Edukacyjno-Charytatywnego „Emaus” w Turnie koło Białostrzegów od 15 do 17 czerwca na konferencję naukową nt. „Ile Kościoła w polityce? Ile polityki w Kościele?”.

**Program:**  
**15 czerwca**

**17.30** – wykład inauguracyjny: „Jaki Kościół potrzebny jest demokratycznemu państwu? Jakie demokratyczne państwo potrzebne jest Kościołowi?”, prof. Aniela Dylus (UKSW).

**16 czerwca**

**9.00** – „Wartości podstawowe w polityce”, ks. dr Janusz Węgrzecki (UKSW), ks. prof. Remigiusz Sobański (UKSW, UŚ), ks. prof. Stanisław Kowalczyk (KUL);

**11.15** – „Patronat i mediacja duchownych w polityce”, ks. dr Piotr Burgoński (WMSD Warszawa), ks. bp Józef Kupny, ks. prof. Jan Mazur (KUL);

**15.00** – „Polska prawica i Kościół. Sojusz, współpraca i ich granice”, Marek Jurek i Kazimierz M. Ujazdowski;

**17.00** – „Problem lustracji w Kościele”, Tomasz Wiścicki „Więź”, ks. prof. Jerzy Myszor (UŚ) i prof. Jan Żaryn (UKSW, IPN).

**17 czerwca**

**9.00** – „Instrumentalizacja religii w polityce”, dr Michał Gierycz (UKSW), ks. prof. Piotr Nitecki

## zapowiedzi

(PFT Wrocław), prof. Jan Grosfeld (UKSW);

**11.15** – „Media świeckie jako recenzenci działań Kościoła”, dr Monika Przybysz (UKSW), red. Ewa Czackowska, red. Piotr Semka, **14.00** – „Ile religii w szkole?”, mgr Andrzej Rudowski (UKSW), ks. prof. Piotr Tomasik (UKSW), Katarzyna Hall (minister edukacji narodowej).

Więcej informacji na: [www.ak.radom.pl](http://www.ak.radom.pl)

## Diecezjalny Dzień Młodych

**22 czerwca** w Centrum Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie koło Białostrzegów odbędzie się Diecezjalny Dzień Młodych.

**Program:**

**10.00** – zawiązanie wspólnoty;  
**10.30** – Świadkowie wiary – program o ludziach, którzy świadczą o Chrystusie;

**11.30** – Maryja niezwykłym świadkiem Boga – poświęcenie figury Matki Bożej Pielgrzymującej (na zdjęciu);

**12.30** – przerwa i przygotowanie do liturgii Mszy św.;

**13.00** – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Zygmunta Zimowskiego, transmitowana przez TV Polonia;

**15.00** – Koronka do Bożego Miłosierdzia;

**15.30** – koncert ewangelizacyjny zespołu Mateo;

**17.00** – zakończenie spotkania.



## Linia Braterskich Serc

Linia Braterskich Serc – Bezpłatny Telefon Zaufania Diecezji Radomskiej: 0800 311 800. Czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 18.00–22.00. Dyżury pełnią: poniedziałki – księża, wtorki – prawnicy, środy – poradnictwo rodzinne, czwartki – psycholodzy i terapeuci, piątki – katecheci i pedagodzy. Każdego dnia – terapeuci uzależnień.

# Patent na olimpijce

## RADOMSKI NAUCZYCIEL.

W tym roku szkolnym mija 55 lat od utworzenia w Liceum im. Jana Kochanowskiego koła chemicznego. Jego pracami kierował i kieruje prof. Stanisław Banaszekiewicz.



Rok 1973. Zajęcia w kole chemicznym prowadzi prof. Stanisław Banaszekiewicz (trzeci z prawej)

tekst

MARTA DEKA  
KRYSZYNA PIOTROWSKA

mdeka@goscniiedziny.pl  
kpiotrowska@goscniiedziny.pl

**W**dzięczność... „Wdzięczność to jedyny dług, jaki człowiek chce spłacić jak najszybciej. – Niestety tylko po to, by o nim jak najszybciej zapomnieć» (O. Wilde).

Jeżeli O. Wilde ma rację, to ja swojego długu zaciągniętego u Pana Profesora nigdy nie spłcę i nie tylko dlatego, że w miarę upływu czasu uświadamiam sobie, że mój dług wzrasta, ale przede wszystkim dlatego, że nie chcę o nim zapomnieć. We wszystkim, co dobrego uczynię w życiu i mam nadzieję w nauce, będzie zawsze cząstka Pana Profesora. Z całego serca łączę wyrazy szacunku. Marcin Domagała”. Takich ciepłych podziękowań na ręce profesora Stanisława Banaszekiewicza spłynęło i spływa bardzo wiele.

### Pan Profesor

Urodził się pod Łhzą w Zalesiu. Szkołę średnią – Liceum Pedagogiczne ukończył w Radomiu. Z tym miastem związał się od 1945 roku z przerwą na studia. Chemikiem został z przypadku. W szkole średniej nie był specjalnie zainteresowany tym przedmiotem. Maturę zdał z wyróżnieniem z polskiego i, jak sam mówi, wołałby uczyć literatury. Studiował chemię, bo był to przedmiot nieskażony czasami. Chemia jest nauką zamkniętą, trzeba się jej uczyć całe życie. Nic dziwnego, że przeznaczona jest dla wąskiego grona ludzi.

W 1954 roku razem z żoną Anną zaczęli pracować w radomskich liceach. Prof. Banaszekiewicz w VI LO im. Jana Kochanowskiego, a żona w II LO im. Marii Konopnickiej. Liceum Kochanowskiego mieściło się wtedy na Starówce w gmachu popijarskim. Od początku zaczęła się dla profesora intensywna i trudna praca. Trzeba było przygotowywać się do każdej

lekcji, bo wszystkie w danym roku były pierwsze i nowe. Równolegle rozpoczęły się zajęcia pozalekcyjne, przygotowujące młodzież do startu w pierwszej olimpiadzie chemicznej. Pomagał mu w tym i służył radą prof. Zygmunt Jaworski – współorganizator wstępnej olimpiady chemicznej w roku szkolnym 1953/54, w której trzech jego uczniów uczestniczyło w finale, z czego dwóch otrzymało dyplomy laureatów. W następnym roku prof. Banaszekiewicz podjął systematyczną pracę z młodzieżą nad przygotowaniem do kolejnego startu. Na pierwsze sukcesy trzeba było czekać do trzeciej olimpiady. Wtedy jego uczeń Witold Napiórkowski został laureatem, zajął IV miejsce w kraju, a Jacek Vieth otrzymał wyróżnienie. Kolejne lata przynosiły kolejne sukcesy, a radomskie liceum Kochanowskiego plasowało się w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o olimpiady przedmiotowe.

W 1956 roku liceum zmienia siedzibę. Przenosi się na ulicę

Kilińskiego. Profesor Banaszekiewicz tak wspomina tamte lata: – W nowym budynku w ogóle nie było pracowni chemicznej. Dyrektor kazał mi znaleźć na terenie szkoły jakieś pomieszczenia i tam urządzić sobie pracownię. Znalazłem dwie sale na drugim piętrze. Sam wszystko organizowałem i urządzałem. Ta pracownia 12 lat później zajęła pierwsze miejsce w woj. kieleckim.

W 1971 roku profesor powołany został w skład Komitetu Głównego Olimpiady Chemicznej. W pracach komitetu uczestniczył do dziś. Otrzymał również nominację do komitetu redakcyjnego czasopisma „Chemia w szkole” oraz do zespołu programowego z przedmiotu chemia przy Ministerstwie Oświaty. Pod koniec lat 60. zaczął wspólnie z żoną publikować w czasopiśmie dydaktycznych artykuły na temat zdobytych doświadczeń w organizacji pracy kół chemicznych, zaplecza laboratoryjnego oraz biblioteki przedmiotowej. Na zajęcia

# zyków



ZDJEŃCA ARCHIWUM PROF. STANISŁAWA BANASZKIEWICZA

**Niemal legendarne małżeństwo Anna i Stanisław Banaszkiewiczowie, którzy w radomskim liceum stworzyli prawdziwą kuźnię młodych talentów chemicznych**

koła chemicznego przy okazji konferencji przedmiotowych przyjeżdżały grupy nauczycieli, a profesor z żoną zapraszany był z wykładami na temat metod pracy z młodzieżą uzdolnioną.

## Politechnika

W 1968 roku prof. Banaszkiewicz zakończył pracę na etacie w VILO im. Jana Kochanowskiego i przeniósł się do Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Wtedy pracę w tym liceum rozpoczął jego żona, która oprócz prowadzenia zajęć lekcyjnych przejęła po mężu ciężar pracy w organizacji koła chemicznego z klas pierwszych, przygotowującego młodzież do grupy olimpijskiej. Profesor w szkole jeszcze uczył, ale przeważnie w dwóch klasach, oraz prowadził koło olimpijczyków. Tak przepracowali do 1991 roku, w którym to żona przeszła na emeryturę. Zastąpiła ją jej wychowanka Ewa Szulik (dziś

Serafin), finalistka XXV Olimpiady Chemicznej, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. To ona dziś organizuje nabór z klas gimnazjalnych oraz klas pierwszych i prowadzi z nimi zajęcia przez rok. Gdy zaliczą odpowiednio sprawdziany o stopniu trudności porównywalnym do matury, najlepsi przechodzą do grupy olimpijskiej, którą niezmiennie od 55 lat prowadzi prof. Banaszkiewicz. Część laboratoryjną realizuje pani prof. Serafin.

Gdy prof. Banaszkiewicz pracował w Wyższej Szkole Inżynierskiej, przez lata zmieniały się jej struktury, a profesor pełnił funkcję kierownika zakładu, wicedyrektora instytutu, dziekana i prodziekana wydziału. Ponieważ brał udział w strajku w 1981 roku, na rok pozbawiono go możliwości pracy dydaktycznej – taki człowiek zdaniem ówczesnych władz nie powinien wychowywać młodych pokoleń. – I tak

miałem dużo szczęścia, że mnie nie wyrzucili. Byłem członkiem „Solidarności”, a ta podjęła decyzję o strajku. Uważałem, że tam jest moje miejsce. Byłem w trudnej sytuacji, bo pełniłem funkcję prodziekana. Potem znalazłem się w szpitalu, a gdy wróciłem do pracy, jeden z pracowników poinformował mnie, że nie mogą prowadzić zajęć, chociaż zostają w pracy. Przychodziłem, co miałem robić, to robiłem, i tak przez rok. Po roku przywrócono mnie do normalnej pracy – wspomina prof. Banaszkiewicz.

## 55 lat minęło

Po przejściu na emeryturę w 1998 roku profesor przestał pracować, ale nigdy nie zrezygnował z zajęć z młodzieżą. Chodzi do szkoły raz w tygodniu, a jego przepustką jest klucz do pracowni chemicznej. Jest tam zawsze w środy o godz. 17.00. Tych zajęć odbyło się ponad 2000. – Musiałby się zaważyć budynek albo ja musiałbym złamać nogę, żeby tam nie iść. Jest taka zasada, że tych spotkań nie można przekładać ani odwoływać. Nie zapowiada się za każdym razem, że będą za tydzień. Jakby ich miało nie być, to by się zapowiadało na miesiąc wcześniej, ale to się nie zdarza. Trzeba chcieć robić to z własnej woli; gdyby ktoś kazał mi przychodzić tu na zajęcia, to ja bym z tego zrezygnował – mówi profesor.

Jego zdaniem, człowiek w życiu powinien coś robić. Nie można od rana do wieczora tylko jeść i patrzeć w telewizor, to nie jest życie, to jest vegetacja. Dla niego praca z młodzieżą jest bardzo interesująca, bo młodzież szybko się uczy. – Staram się po pierwsze nauczyć młodego człowieka pracować w systemie akademickim, a po drugie pracy w zespole. Zawsze mówię młodzieży: naucz się przynajmniej jednego zdania dziennie. Przez rok będziesz ich umiał 360, a po dziesięciu latach uzbiera się cała książka.

Przez koło chemiczne w liceum Kochanowskiego przeszło ponad 2000 uczniów, z czego ponad 1000 startowało w zawodach. 119 zostało laureatami, 69 otrzymało dyplomy wyróżnienia, a 12 osób zakwalifikowało się do udziału w olimpiadach międzynarodowych. W tym roku Polskę będą reprezentowały cztery osoby, w tym dwie z radomskiego

liceum: Łukasz Krawiec i Jakub Mróz.

Wychowankowie profesora potrafili dostrzec i ocenić trud i poświęcenie swojego mistrza. Z okazji 50. rocznicy powstania koła chemicznego wręczyli profesorowi szablę z dedykacją i ryngrafem z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. – Jakże to piękny gest – napisał prof. Marek Kalinowski z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego – przychodzi on na myśl najwspanialsze dzieje polskiego rycerstwa. Przypomina także uroczystości nominacji generałów Wojska Polskiego [...] Wychowankowie uznali więc pana doktora Banaszkiewicza za szlachetnego rycerza walczącego na polu krzewienia oświaty, za generała stanu nauczycielskiego. Jestem przekonany, że za generała czterogwiazdkowego. Sam profesor, wspominając o szabli, traktuje ten dar jako ogromne wyróżnienie, bo nie dał mu tego żaden urzędnik, tylko młodzież z własnej inicjatywy i nikt jej do tego nie namawiał.

W czerwcu zbiegły się ze sobą dwie rocznice: 55 lat od powołania do życia olimpiady chemicznej oraz 55. rocznica powstania koła chemicznego w VILO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Z tej okazji w hołdzie Mistrzowi dr. Stanisławowi Banaszkiewiczowi w Auli Głównej Politechniki Radomskiej zorganizowano sesję popularnonaukową „Po co uczyć chemii?”. Obchody jubileuszu koła chemicznego rozpoczęły się dzień wcześniej Mszą św. w kościele Świętej Rodziny w intencji opiekunów i wychowanków koła. W gmachu liceum przy ul. Kilińskiego telewizja sfilmowała zajęcia, które jak zawsze niezmiennie w środę o godz. 17.00 poprowadził prof. Banaszkiewicz.

– Zaczęłam od pierwszej olimpiady. Teraz zaczynam 55. Nie ma już nikogo z tamtych ludzi. Gdy podjąłem pracę po studiach, olimpiada się zaczynała. Jeśli moi koledzy byli wtedy w wieku 30–35 lat, to od dawna są na emeryturze albo nie żyją. A ponieważ ja miałem niewiele ponad 20 lat, a los mnie obdarzył długim życiem, to jeszcze ciągnę. Dziwią się, że ja 54 lata pracuję, bo do tej pory w żadnej szkole to się nie zdarzyło. ■

PANORAMA PARAFII pw. św. Macieja w Klwowie

# Na trakcie do Lwowa

ZDJEŃCIA: KS. JACENTY REJCZAK



Choć stąd do Lwowa jest około 400 km, to **właśnie droga prowadząca aż tam (ku Lwowowi) dała nazwę osadzie**, która początkami sięga XIII wieku.

**L**udzie od wieków trudnią się tu uprawą roli. W parafii nie brakuje też sadowników, a w ostatnich latach modna stała się uprawa papryki. Niektórzy w poszukiwaniu pracy wyjeżdżają do Warszawy lub w jej okolice albo też za cel sezonowego zatrudnienia obierają któryś z krajów zachodnich.

## Centra i misje

Z parafii pochodzi kilku księży, którzy, co ciekawe, pracują w szczególnych miejscach. Ks. Marek Kucharski jest dyrektorem ekonomicznym radomskiego seminarium, ks. dr hab. Jan Szymczyk jest pracownikiem naukowym KUL, ks. Jan Korycki od szeregu lat mieszka i pracuje w rzymskim generalacie księży pallotyńców, werbista ks. Jan Zasowski jest misjonarzem w Brazylii, a kapucyn o. Franciszek

Gaca w Gwatemali. – To owoc głębokiej religijności rodzin i atmosfery życzliwości dla Kościoła w całej parafii – mówi proboszcz. Ważnym przyczynkiem, którego owocem są też powołania żeńskie, jest praca i obecność od ponad stu lat Siostrz Służek NMP Niepokalanej.

W parafii działa kilka grup. Są tu koła Żywego Różańca, Franciszkański Zakon Świeckich, jeden z najstarszych i najprężniejszych w diecezji oddziałów Akcji Katolickiej, któremu prezesuje Sławomir Szymczyk, oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

Także pod względem materialnym wciąż się tu coś zmienia i polepsza. Wypiękniat plac przykościelny i otoczenie plebanii. Budynki zyskały nową elewację.

**Na złotym jubileuszu proboszcza nie mogło zabraknąć najmłodszych parafian**

W ubiegłym roku zamontowano granitowe schody prowadzące do kościoła. W planach jest wyłożenie kostką drogi procesyjnej wokół świątyni.

Sam kościół został wzniesiony 80 lat temu w miejscu zniszczonym działaniami I wojny światowej. Z tamtego w obecną bryłę wkomponowano prezbiterium, mury bocznych kaplic i częściowo zakrystię. Jeszcze wcześniej, w połowie XV w., zbudowano tu pierwszą drewnianą świątynię i erygowano parafię. Klwów był wówczas miastem lokowanym na prawie magdeburskim i obdarzonym przywilejem cotygodniowego jarmarku przez króla Władysława Jagiełłę. Potem w XVIII w. na nową lokatę Klwowa zezwolił król August III.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zapraszamy na Msze św.

**W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:**  
**8.30, 10.00, 12.00, 16.00;**  
**w kościele filialnym w Walisce (Borowina)**  
**– 14.30;**  
**W DNI POWSZEDENIE:**  
**6.30, 7.00**



## Zdaniem proboszcza



Tak się złożyło w mojej pracy duszpasterskiej, że pół wieku temu moim pierwszym wikariatem był

Klwów. Wróciłem tu jako proboszcz 16 lat temu. Ze starszymi parafianami znamy się więc przez całe nasze dorosłe życie. Teraz, gdy obchodzę złoty jubileusz kapłaństwa, pragnę wyrazić wszystkim moją wdzięczność. Serdecznie dziękuję bp. Zygmuntowi Zimowskiemu

i bp. Adamowi Odzimekowi za obecność na jubileuszowej uroczystości. Jestem wdzięczny władzom gminnym i różnym instytucjom za życzliwą pomoc, jaką niosą parafii. Cieszę się każdą obecnością naszych strażaków, którzy chętnie włączają się w przeróżne obchody. Bardzo dziękuję dyrekcjom, nauczycielom i pracownikom naszych szkół w Klwowie i Kłudnie. Dziękuję wszystkim siostrzom zakonnym i wikariuszom, którzy pracowali ze mną. To podziękowanie składam na ręce mojego obecnego wikariusza, ks. Jacentego Rejczaka.

**Ks. kan. Czesław Kołtunowicz**

Święcenia kapłańskie – 22 czerwca 1958 r. w Błotnicy. Wikariaty – Klwów, Krępa Kościelna, Iłża, Ostrowiec Świętokrzyski (parafia św. Michała), Starachowice (Świętej Trójcy), Skarżysko-Kamienna (NSJ), Radom (św. Jana), Nieświń, Pionki. Probostwa – Dobieszyn, Wysoka, Radoszyce. Od 1992 r. w Klwowie.